

ks. prof. dr hab. Andrzej Filaber
Akademia Katolicka w Warszawie

**RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ
KS. MGRA LIC. PIOTRA PRZYBYSZA
„SŁUDZY ŚWIĘTEJ LITURGII I CZŁONKOWIE WSPÓLNOTY MODLITWY.
TOŻSAMOŚĆ I POWOŁANIE CHÓRU KOŚCIELNEGO”.**

Ks. mgr lic. Piotr Przybysz przedstawił pracę doktorską zatytułowaną „*Słudzy świętej liturgii i członkowie wspólnoty modlitwy. Tożsamość i powołanie chóru kościelnego.*” Kraków 2023, ss. 190, napisanej na seminarium z Kultury Chrześcijańskiej na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II, której promotorem jest ks. prof. dr hab. Robert Tyrała.

Sobór Watykański II przypomniał, że celem muzyki w liturgii (a więc przede wszystkim śpiewu) jest chwała Boża i uświęcenie wiernych (por. KL 112). Śpiew jest formą dialogu z Bogiem, a w liturgii stanowi jej integralną część. W aspekcie zbawczego dialogu na płaszczyźnie celebracji występuje jako swoistego rodzaju fenomen teologiczno-antropologiczny. Św. Paweł w swoich listach zauważał, że śpiew pomaga w lepszym zrozumieniu słowa Bożego i staje się istotnym czynnikiem wiary. Między innymi pisał: „*Słowo Chrystusa niech w was mieszka w całym swym bogactwie (...), pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach*” (Kol 3, 16); „*...napelniajcie się Duchem, przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach*” (Ef 5, 18b-19). Wierni zjednoczeni w jednym Duchu (także poprzez śpiew) objawiają sobą, iż tworzą Mistyczne Ciało Chrystusa. W świetle prawdy, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1, 27), w którym Trzy Osoby są jedna dla drugiej, rozumiemy, że chór ma służyć drugiemu, czyli całemu zgromadzeniu liturgicznemu w pogłębianiu wiary i uczestnictwu w dziele Boga (por. KKK 1069). Każdy muzyk kościelny spełnia odpowiedzialną posługę w liturgii Kościoła, ale jest równocześnie świeckim współpracownikiem duchownych w dziele ewangelizacji. Jego praca jest formą apostołatu, który realizuje począwszy od małych wspólnot, do których należy chór.

Duszpasterze rozumiejący, że liturgia jest szczytem działalności Kościoła, powinni odpowiednio wspierać wszystkich świeckich spełniających różne posługi, w tym posługi muzyczne, w Kościele. Wśród nich ważną funkcję może spełniać chór kościelny.

Liturgia ma również wewnętrzny związek z pięknem. „*Wyświęceni szafarze, czy świeccy wierni, pełniący swój urząd posługi lub swoją funkcję podczas samej celebracji liturgicznej, jak i podczas jej przygotowania niech dbają, aby liturgia Kościoła była sprawowana godnie i pięknie*”. (Instrukcja *Redemptionis sacramentum* Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, n. 44). Każdy spełniający jakąkolwiek funkcję w liturgii (a więc również chór) uczestniczy w tworzeniu dzieła sztuki. „*Tak jednostka, jak i społeczność potrzebują sztuki, ... aby zwrócić się ku temu, co przewyższa sferę samej użyteczności*” (Jan Paweł II na spotkaniu z przedstawicielami nauki i sztuki 12.09.1983 w Wiedniu). „*Piękno nie jest jedynie czynnikiem*

dekoracyjnym liturgii; ono jest jej elementem konstytutywnym, gdyż jest atrybutem samego Boga i Jego Objawienia.” (Benedykt XVI w adhortacji apostołskiej *Sacramentum caritatis* n. 35)

Dobrze się stało, że ks. mgr lic. Piotr Przybysz podjął zadanie wnikliwego spojrzenia na tożsamość i powołanie chóru kościelnego w świetle nauczania Kościoła oraz pogłębienia teologicznego wskazań dotyczących znaczenia chóru w życiu Ludu Bożego, które znajdujemy w postaci krótkich zapisów w różnych dokumentach Stolicy Apostolskiej czy biskupów.

Należy wyrazić słowa uznania Promotorowi, ks. prof. dr. hab. Robertowi Tyrle, który pokierował pracą, a Autorowi rozprawy pogratulować przybliżenia istotnego tematu dotyczącego chóru jako wspólnoty modlitwy w posłudze pastoralnej.

1. Struktura rozprawy

Praca doktorska ks. mgra lic. Piotra Przybysza obejmuje 190 stron wydruku komputerowego w formacie A4. Zawiera wszystkie części składowe, jakie powinny znaleźć się w pracy naukowej, czyli: wykaz skrótów, bibliografię, wstęp, cztery rozdziały oraz zakończenie. Całość poprzedza krótki abstrakt i słowa kluczowe. Na pewno w przypadku przygotowania dysertacji do druku należy uzupełnić ją o streszczenie w języku polskim i angielskim, co stało się już stałą zasadą.

Po Wykazie Skrótów umieszczona została bardzo obszerna Bibliografia, w której doktorant wyodrębnił Źródła (podzielił je na podstawowe, wtórne, dokumenty nauczania Kościoła i nauczanie papieskie), dalej Słowniki, encyklopedie, leksykony, podręczniki, nuty, następnie umieszcza obszerną Literaturę przedmiotu i na końcu Witryny internetowe.

W obszernym Wstępie (ponad 10 stron) Doktorant zarysowuje może nawet zbyt wnikliwie problematykę swojej pracy. Jako punkt wyjścia przyjmuje dokument archidiecezji filadelfijskiej, w którym znalazły się słowa będące częścią tytułu całej rozprawy. Uzasadnia podział na IV rozdziały. Stawia związane z tematem pytania, na które zamierza w pracy odpowiedzieć. Krótko przybliży literaturę przedmiotu i określa konstrukcję pracy. Następnie zapowiada tematykę kolejnych czterech rozdziałów.

Rozdział I jest zatytułowany *Liturgia i muzyka*. Doktorant podejmuje zagadnienia z pogranicza teologii (zwłaszcza liturgiki) i muzykologii, a także filozofii, gdy analizuje etymologiczne znaczenie pojęć: słowo (logos), piękno i harmonia (tytuły 3 kolejnych punktów tego rozdziału) w kontekście działalności chóru kościelnego.

W Rozdziale II *Chór i Kościół* ks. Przybysz najpierw krótko zarysowuje historię chóru w liturgii Kościoła rzymsko-katolickiego. W części drugiej tego rozdziału przypomina zapisy dotyczące chóru w dokumentach Kościoła, w trzeciej zaś cytuje i komentuje nauczanie papieży posoborowych na temat muzyki sakralnej z uwzględnieniem roli chóru kościelnego.

W III Rozdziale zatytułowanym *Chór i wspólnota liturgiczna* autor rozprawy analizuje pojęcia wspólnoty i zgromadzenia liturgicznego odnosząc je do chóru. Omawia czynniki mające wpływ na relacje chóru ze wspólnotą liturgiczną. Przeprowadza analizę soborowego pojęcia „*participatio actuosa*”, które ciągle nie jest należycie rozumiane. W drugiej części omawianego rozdziału *Chór w imieniu wspólnoty* poddaje krytyce pojęcie „chóru występującego w liturgii”, a także analizuje ideę zastępstwa. Podobnie w ostatniej części tego rozdziału *Chór dla wspólnoty* przeprowadza analizę teologiczną tytułowego zagadnienia.

Na początku IV Rozdziału *Chór i jego członkowie* autor analizuje pojęcie „charyzmatu” i odróżnia od „talentu” podobnie jak „świadczenie życia” od „dawania dobrego przykładu”. Dość obszernie rozwija kwestię katechezy w chórze, a w ostatniej części tego rozdziału problemy relacji międzysobowych w wymiarze horyzontalnym i wertykalnym.

W Zakończeniu doktorant dokonuje podsumowania przeprowadzonych w pracy analiz i wniosków. Krótco wymienia zagadnienia omawiane w dysertacji i odnosi je do tematu tożsamości i powołania chóru jako zespołu posługującego w liturgii i tworzącego wspólnotę modlitewną.

2. Ocena merytoryczna i kwestie do dyskusji

Wśród wielu pozytywnych wartości, które prezentuje przedłożona mi do recenzji dysertacja, pojawiają się także pewne wątpliwości czy kwestie do dyskusji.

Podział na cztery rozdziały jest logiczny. Sam autor określa konstrukcję pracy jako przypominającą odwróconą piramidę – od zagadnień najszerszych do najbardziej jednostkowych, co rzeczywiście jest w dysertacji zrealizowane.

Zaraz na początku Wstępu pojawia się określenie „zwykły wierny”. Wprawdzie przymiotnik został ujęty w cudzysłów, ale mimo wszystko chyba lepiej od razu w pracy teologicznej znaleźć lepsze sformułowanie. Tym bardziej, że pojawia się ono od razu w pierwszym akapicie. Bardzo trafnie autor objaśnia pojęcia „tożsamość” i „powołanie”, które znajdują się w tytule rozprawy.

Trzy pojęcia, stanowiące przedmiot rozważań doktoranta w I Rozdziale, dobrze i w pełni rozumiane pozwalają lepiej dostrzec cały kontekst posługi chóru we wspólnocie Ludu Bożego. Są to: Logos, dzięki któremu możliwa jest liturgia, *via pulchritudinis* - droga piękna i harmonia w co najmniej dwojakim znaczeniu. We właściwy sposób doktorant je analizuje uzasadniając taki wybór i zarazem podział tego rozdziału. Na uwagę zasługuje ukazanie drogi piękna jako pomocy w działalności duszpasterskiej. Może nieco zaskakiwać przypis 56 wskazujący na publikację z roku 2010 w odniesieniu do powszechnie znanej od dawna tezy.

W Rozdziale II zawiera sporo myśli teologicznych, czasem filozoficznych. Pojawia się nawet słowo „ogład”(s. 59), które jest neologizmem. Wątpliwość budzi zamieszczenie informacji o chórze w starożytnej Grecji czy Izraelu na początku podrozdziału zatytułowanego „Chór w historii Kościoła”.

W części drugiej tego rozdziału doktorant przypomina zapisy dotyczące chóru w dokumentach Kościoła, dokonując prawidłowego ich wyboru. Słusznie zauważa, że Pius XII w swojej encyklice przestrzegając przed wprowadzaniem do liturgii „czegoś światowego” odnosi to zarówno do form muzycznych, jak i sposobu wykonywania (s. 69). Natomiast postulat, aby każda diecezja posiadała szkołę kształcącą muzyków kościelnych, jest zbyt daleko idący (s. 74). Na gruncie polskim widzimy, że jego realizacja jest trudna (aby utrzymać odpowiedni poziom kształcenia), a np. we Włoszech byłby zupełnie nierealny. Autor dysertacji bardzo dobrze wybrał i skomentował papieskie myśli odnoszące się do trzech wymiarów formacji: artystycznej, ludzkiej i duchowej (s. 85 nn).

Na uwagę zasługuje duży wybór cytatów z przemówień czterech papieży posoborowych. Są to niejednokrotnie myśli mało znane (w porównaniu z oficjalnymi dokumentami papieskimi), a inspirujące dla muzyków kościelnych. Szkoda, że w podsumowaniu rozdziału zabrakło

porównania (zbieżności i rozbieżności) w nauczaniu papieży Pawła VI, Jana Pawła II, który chętnie śpiewał (nie tylko podczas liturgii), Benedykta XVI, który sam grał na fortepianie i Franciszka, który nie śpiewa w ogóle. Może należałoby skomentować choćby odpowiedź Franciszka na konkretne pytanie dziecka (s. 103).

W III Rozdziale zatytułowanym *Chór i wspólnota liturgiczna* autor rozprawy bardzo dobrze analizuje pojęcia wspólnoty i zgromadzenia liturgicznego (s. 107 n.) właściwie odnosząc je do chóru kościelnego, który jest przedmiotem pracy. W części pierwszej tego rozdziału *Chór we wspólnocie* analiza słusznie doprowadza do stwierdzenia, że jednym z czynników wpływających na jakość relacji chóru ze wspólnotą liturgiczną jest dobór wykonawców. Przytoczone w tej części pracy przykłady z uroczystych celebracji (s. 115) z udziałem chóru i orkiestry wymagają chyba pewnego komentarza odnoszącego się do członków orkiestry, którzy w takim przypadku również spełniają funkcję liturgiczną. Wymienione trzy kryteria doboru repertuaru należałoby uzupełnić o kryterium tekstu (zgodnie z tym, co zostało wcześniej napisane na temat słowa w liturgii), a także o bardzo prozaiczne kryterium, jakim jest czas trwania utworu w zależności od tego, czy dany śpiew stanowi akcję liturgiczną, czy jej towarzyszy. Odnosząc się do znaczenia ruchu cecylińskiego w Polsce autor pracy wymienił przykładowo trzech Polaków, którzy kształcili się w Ratyzbonie i na ojczystym gruncie poprzez swoją działalność krzewili idee cecylińskie (s. 118). Zabrakło mi tutaj wymienienia ks. Wojciecha Lewkowicza, który jako jedyny w tym czasie Polak w ramach swojej zagranicznej edukacji kształcił się zarówno w Rzymie, jak i Ratyzbonie. Jego przedwojenna działalność w rodzimej diecezji przemyskiej, a potem powojenna w Warszawie (organizacyjna, dydaktyczna i kompozytorska) znakomicie wpisująca się w polski nurt odnowy liturgicznej została szczegółowo opisana w pracy p. Anny Sokołowskiej *Działalność muzyczna i pedagogiczna ks. W. I. Lewkowicza*. (Płock 2014).

W dalszej części autor rozprawy bardzo dobrze omawia pojęcie czynnego uczestnictwa wiernych w liturgii (s. 123 n.). Przedstawione tu uzasadnienie pastoralne powinno być odpowiedzią na stale pojawiające się wątpliwości (a niekiedy nawet zarzuty), że chór utrudnia czynne uczestnictwo całemu zgromadzeniu. Należyta, pełniejsza odpowiedź na tę kwestię powinna się znaleźć w pracy, która zawiera dużo wniosków pastoralnych.

Cenną w pracy w drugiej części omawianego rozdziału *Chór w imieniu wspólnoty* jest krytyka pojęć: „chór wystąpi w liturgii, aby ją uświetnić” (niekiedy używa się słowa „oprawić”), a także rozwinięta idea zastępstwa (s. 131). Podobnie w ostatniej części tego rozdziału *Chór dla wspólnoty* przeprowadzana analiza teologiczna pozwala ks. Przybyszowi dokonać wielu trafnych spostrzeżeń i praktycznych wniosków. Na uwagę zasługuje stwierdzenie, że wykonywanie repertuaru zatwierdzonego przez władzę kościelną jest wyrazem komunii z Kościołem.

IV rozdział dysertacji rozpoczyna zdanie, które równie dobrze mogło znaleźć się we Wstępie. Na s. 153 w ostatnim zdaniu doktorant posłużył się terminem „pieśń”, aby uniknąć czterokrotnego powtórzenia słowa pochodzącego od tego samego rdzenia wyrazowego. Od strony merytorycznej chodzi jednak o śpiew w ogólności, gdyż określenie pieśń wskazuje już na konkretną formę muzyczną. Może zbyt obszernie autor rozwija myśli dotyczące katechizacji, gdyż ostatecznie sam stwierdza, że w działalności chóru trudno ją organizować regularnie (s. 163).

W ostatniej części tego rozdziału zatytułowanej „Wspólnota” doktorant dobrze kontynuuje rozważania teologiczne, ale doprowadza do dość śmiałej tezy: „bez oparcia się na wspólnym

wysiłku w dążeniu do świętości, chór może śpiewać w kościele, ale kościelnym nie będzie” (s. 173). Może zrodzić się pytanie: jak zbadać poziom świętości?

Słusznie podkreślone zostało znaczenie duszpasterza w chórze (s. 174). Mamy odwołanie do pkt. 11b Instrukcji Episkopatu Polski, w którym jest mowa o „opiekunie” chóru. Tymczasem w pracy ks. Przybysza tego terminu zabrakło (może także odpowiedniego wyjaśnienia).

Brakuje w ostatnim rozdziale pracy podjęcia aktualnego problemu związanego z działalnością dwóch rodzajów chórow, które regularnie lub sporadycznie spełniają także funkcję liturgiczną. Pierwszą grupę stanowią chóry miejsko-parafialne czy gminno-parafialne. Powstawały one w Polsce zwłaszcza po roku 1990, gdy nastąpiła większa możliwość tworzenia różnych stowarzyszeń. Czasem siedzibą tych zespołów jest dom kultury, czasem parafia, a miejscem najczęstszych „występów” kościół. Członkami tych zespołów mogą być osoby ochrzczone niewierzące lub niepraktykujące, a w czasie szybko postępującej laicyzacji być może nawet nieochrzczone, choć akceptujące repertuar i zasady (Regulamin, Statut) działania zespołu (swoiste *signum temporis*). Czy taki chór może spełniać funkcję liturgiczną?

Drugą grupę stanowią tzw. chóry ekumeniczne, w których część członków jest katolikami, a część chrześcijanami innych wyznań. Zespoły takie istnieją między innymi na Śląsku; w Warszawie działa od 1991 roku Ekumeniczny Chór Kameralny Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, w którym większość chórzystów została ochrzczone w Kościele rzymskokatolickim. Chóry wymienione w obu grupach śpiewają (regularnie lub sporadycznie) podczas liturgii w Kościele katolickim. O ile w przypadku pierwszym można dyskutować czy są to w pełni tego słowa znaczeniu chóry kościelne, o tyle nie ma wątpliwości co eklezjalności chórow drugiej grupy. Z jednej strony dobro apostolskiego oddziaływania jednych chórzystów na drugich w takich zespołach nie powinno budzić wątpliwości (ewangelizacja, o której jest mowa w pracy ks. Przybysza); z drugiej rodzą się one w przypadku spełniania posługi liturgicznej, która należy do członków Kościoła. Nie ma problemów w odniesieniu do ich działalności koncertowej. Pojawiają się one, gdy taki zespół śpiewa podczas liturgii. Podjęcie zadania analizy od strony teologicznej (liturgicznej) i refleksji pastoralnych na temat tego typu chórow byłoby cennym uzupełnieniem tematu zwłaszcza, gdyby praca miała być publikowana.

Właściwie dokonane podsumowania przeprowadzonych w przedłożonej rozprawie analiz i wniosków w Zakończeniu potwierdzają zrealizowanie założeń pracy. Ks. Przybysz wymienia omówione zagadnienia i należycie odnosi je do tematu swojej dysertacji, choć samo Zakończenie jest zbyt szczegółowe, a przez to bardzo obszerne. Niezbyt fortunne wydaje się też sformułowanie, że „nie ma w literaturze przedmiotu tekstów będących refleksją teologiczną nad chórem jako wspólnotą kościelną”. Tego typu myśli możemy odnajdywać w różnych pracach, o czym świadczy cytowana i dobrze wykorzystana przez autora rozprawy doktorskiej bardzo bogata literatura przedmiotu. Brakowało w niej szczegółowej analizy i syntezy myśli teologicznych oraz połączenia ich z postrzeganiem chóru przez inne dziedziny nauki. W takim kontekście praca ks. Przybysza jest nowatorska.

3. Ocena metodologiczna

Przyglądając się metodologii rozprawy można dostrzec dobry warsztat naukowy Doktoranta. We wstępie określa on metodę, którą chce się posługiwać: wnioskowanie na podstawie analizy porównawczej (s. 23) i krytyczna analiza źródeł teologicznych

z wykorzystaniem opracowań socjologicznych, psychologicznych i pedagogicznych (s. 24). Należy stwierdzić, że doktorant stosuje tę metodę w swojej rozprawie i odpowiada na postawione we wstępie pytania, które stanowią cel jego pracy. Potwierdzają to również wnioski zawarte w zakończeniu dysertacji.

Autorskie hipotezy, które ks. Przybysz próbuje uzasadniać własną argumentacją są walorem przedłożonej mi do recenzji pracy. Daje się zauważyć osobiste doświadczenie doktoranta pracującego między innymi z chórem chłopięcym oraz pasją w podejściu do opracowania wybranego tematu, co jest cenne w badaniach naukowych.

W wielu miejscach w dysertacji zamieszczone są bogate przypisy, dzięki którym czytelnik może znaleźć pewne wyjaśnienia, a także sięgnąć do odpowiedniej literatury w celu pogłębienia interesującego go zagadnienia.

W Wykazie Skrótów obok wszystkich powszechnie przyjętych (zazwyczaj wziętych od tytułu lub pierwszych słów dokumentu) pojawia się dość zaskakujący, trudniejszy do natychmiastowego odczytania, skrót TS na oznaczenie Motu proprio św. Piusa X *Inter pastoralis officii sollicitudines*.

Na uwagę zasługuje bardzo obszerna Bibliografia (15 stron). W jej pierwszej części obejmującej źródła wyodrębnione zostały „Dokumenty nauczania Kościoła”, a następnie „Nauczanie papieskie”, w którym znalazły się między innymi encykliki i adhortacje apostolskie. Są one także dokumentami nauczania Kościoła. Należałoby dokładniej zatytułować lub odpowiednio pogrupować w Bibliografii wykorzystane publikacje. Nie można dostrzec zasady odnoszącej się do kolejności zamieszczonych w Bibliografii dokumentów nauczania Kościoła. Zazwyczaj przy wymienianiu dokumentów należy zachować kolejność chronologiczną. Zaskakuje w dziale „Nauczanie papieskie” rozpoczęcie wymieniania dokumentów od Piusa X (co sugerowałoby układ chronologiczny), a umieszczenie na końcu encyklik Piusa XII.

Wątpliwości budzi w Zakończeniu pojawienie się przypisów w odniesieniu do spraw, o których była mowa wcześniej w dysertacji.

Powyższe uwagi, łatwe do poprawienia, nie wpływają na pozytywną ocenę i stwierdzenie, że praca mieści się w ramach poprawności metodologicznej.

4. Ocena formalna

Stronę formalną pracy doktorskiej należy ocenić wysoko. Ks. Przybysz wykazuje się bardzo dobrą znajomością warsztatu teologa-pastoralisty i muzykologa, któremu mocno na sercu leży należyta posługa chóru w Kościele. W celu pomocy w dobrym rozwoju kościelnego zespołu śpiewaczego autor rozprawy przedmiotem swoich badań uczynił zarówno oficjalne dokumenty Kościoła, jak i wypowiedzi wybranych autorów podejmujących problematykę związanej z tożsamością chóru kościelnego. Z uznaniem należy mówić o głębokich analizach badanych źródeł, formułowanych wnioskach oraz refleksjach pastoralnych. Wartością dysertacji jest przytaczanie informacji i tez różnych badaczy omawianych zagadnień,

Pod względem językowym praca została napisana poprawnie, niemniej jednak autor nie ustrzegł się pewnych błędów stylistycznych, interpunkcyjnych (s. 9, 21, 41, 107, 189), a raz ortograficznego (s. 56). Zdarzają się sformułowania niezbyt zgrabne: „Ma bowiem chór służyć” (s.105), „I tutaj...” (s. 129), „W śpiew ma być, co oczywiste, zaangażowany umysł, by” (s.153). Na s. 50 mamy dwa następujące po sobie czasowniki: „sformułował napisał”. Niektóre

zdania są zbyt długie, zawierają kilka zdań podrzędnych (np. na s. 120 mamy jedno zdanie z 3 podrzędnymi rozpoczynającymi się kolejno od słów: „ale...”, „jakie...”, „które...”).

Należy skorygować w pracy niektóre przypisy i ujednoczyć ich stosowanie. Np. przypisy 2, 320 i 510 są identyczne z dużym odstępem. Kilkakrotnie cytowana w dysertacji pozycja bibliograficzna jest zazwyczaj w przypisie podawana bez zastosowania przyjętego skrótu: „dz. cyt.”, choć konsekwentnie i poprawnie jest stosowanie „Ibid.” czy „Zob.”. Równocześnie mamy przypisy z tytułem skróconym (np. w odniesieniu do pracy ks. Szulika na ss. 134 i 135), a następnie bez skrótu (s. 168); analogicznie jest z przypisem do książki ks. Pawlaka (ss. 38, 114, 134 bez skrótu, a s. 140 z pewnym skrótem). Niefortunne jest podanie numeru przypisu 129 zaraz po nazwisku autora (s. 61).

Należy również zwrócić uwagę na zapisy pewnych określeń, zgodnie z zasadami opisanymi w pracy: *Pisownia słownictwa religijnego*, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Tarnów 2011. Zapis „Słowo Boże” odnosi się do Drugiej Osoby Trójcy Świętej, a „słowo Boże” do tekstu biblijnego, stąd liturgia słowa. W wymienionej wyżej publikacji mamy podane poprawne zapisy: Graduał **r**zymski, Katechizm Kościoła **k**atolickiego, Liturgia **g**odzin, Msza **Ś**więta, Ogólne wprowadzenie do Mszału **r**zymskiego, itd., które powinny być konsekwentnie stosowane w przedłożonej mi do recenzji dysertacji. Zapis „**k**omunia (święta)” odnosi się do części mszalnej, ale w przypadku Eucharystii mówimy o „**K**omunii **Ś**więtej” (na s. 111 i 135 niepoprawnie zapisanej). Podobnie należy skorygować zapisy w Wykazie skrótów oraz m.in. na stronach 117, 126, 129, 135, 145, 164). W przypadku przygotowania rozprawy do druku należy uwzględnić ustalony zapis słownictwa religijnego.

5. Ocena ogólna i wniosek końcowy

Należy stwierdzić, że praca ks. Przybysza jest dojrzała i samodzielna. Temat określony w tytule został należycie omówiony. Doktorant rzetelnie przeanalizował wiele dokumentów i publikacji naukowych i na ich podstawie prezentował własne przemyślenia. Lektura dysertacji pozwala potwierdzić opanowanie warsztatu naukowego jej autora i umiejętne posługiwanie się przez niego metodami badawczymi stosowanymi w naukach teologicznych. Ks. Przybysz przedstawił bardzo wartościową rozprawę teologiczną dogłębnie omawiając tożsamość i powołanie chóru kościelnego, który posługuje w liturgii stanowiąc część modlitewnej wspólnoty.

W związku z tym, oceniając przedstawioną pracę stwierdzam, że zarówno od strony merytorycznej, jak i formalnej, spełnia ona wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Składam więc do Rady dyscypliny nauki teologiczne Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II wniosek o dopuszczenie ks. mgra lic. Piotra Przybysza do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

ks. Andrzej Filabeu

Warszawa, 11 kwietnia 2023 r.

Tezy egzaminu doktorskiego ks. mgra lic. Piotra Przybysza

1. Teologia zgromadzenia liturgicznego
2. Znaczenie sakramentaliów w życiu religijnym parafii
3. Chorał gregoriański w liturgii posoborowej
4. Teologia przestrzeni liturgicznej
5. Liturgia jako ars celebrandi